

## FUNKCJA KULTOWA.

*Czy to prawda, że kiedyś był inny stosunek do obrazów?*

"No właśnie...Już nas tak nie uczono, żebyśmy tak zwracały na to uwagę. No człowiek widział, w domu, że były obrazy no i wydawało się że w moim domu powinny być. To chyba trochę i ta tradycja taka rodzinna sprawiła to, że jednak człowiek to przenosi i do siebie. A kiedyś to na pewno było całkiem inaczej. Większy i nawet kult w ogóle, nie tylko do obrazów."

*Z jakiego powodu powiesiła pani te obrazy?*

"To znaczy ja tak obrazów już teraz to praktycznie nie kupuje. No bo gdzie kupię i gdzieś będą wynosić, bo już nie mam miejsca. To co mam to wydaje mi się...Tu jest ta Matka Boska Anielska, tu to przyniosłam ten obraz do domu rodzinnego. Jak był nasz ślub, to jest też taka tradycja, że rodzice młodej parze, na tą nową drogę życia dają ten obraz. No co tu dziecko robi z tym obrazem, gdzie sobie powiesi, no to już niby jego sprawa, no ale właśnie przyniosłam tę Matkę. To przez jakiegoś malarza tutaj z [REDAKTOR] namalowany ten obraz, ale poświęcony i u rodziców wisiał, później przekazali mi i przyniosłam ten obraz. Tu ten, tego Ojca Świętego to sobie dokupiłam sama, no bo wiadomo, jest to człowiek, no chyba największy człowiek. Tę Matkę Boską Częstochowską też kupiłam sama, bo jakoś jestem związana z Matką Boską Częstochowską i w ogóle z Częstochową. Często jeździmy, no nie często, ale jak jest coś takie organizowane, czy jakaś pielgrzymka, nie udało mi się pieszo pójść, no ale jakoś tak ta Częstochowa, darzę jakimś takim wielkim uznaniem. No to sobie dokupiłam tam...Ten z kolei już tu też powiesiłam, bo tu [REDAKTOR] spał, dostał na komunię od matki chrzestnej. Pan Jezus Modlący. No ale to pamiątka komunii świętej, no to też powiesiłam. No i więcej wypadałoby gdzie powiesić. Nie ma aż takiej potrzeby...W kuchni no to mamy krzyż. Matka Boska Karmiąca, to kiedyś było tutaj łóżko, to taka nie wielka, cały czas była, wisiała sobie nad nimi. Teraz się trochę pozmieniało, bo tu zamrażarkę, no też jak się coś przemebluje w domu to już troszkę jest inaczej...Nie ściągam tego i nie dokupuję, już to tyle lat wisi i wystarczy mi to. To w sumie jak ktoś bardziej pielgrzymuje, w różne takie święte miejsca, to chce jakąś pamiątkę kupić... O takie jeszcze jakieś drobne pamiątki. Ktoś gdzieś jest co to tam dokupi, ale no to nie ma, że muszę wymieniać. No wydaje mi się, że to co chce to jest i to mi wystarcza w tej chwili. Takie mamy

te obrazy...Nic specjalnie nie wymieniamy, o takie o, jak mówię, coś, jakaś drobna pamiąteczka, że można ją przenieść, można sobie gdzieś włożyć, to to tak. A tu ze ścian nie ściągam, jakoś bym nie miała odwagi na przykład zdjęć tamtą Matkę Boską i gdzie wynieść ją na strych, no bo gdzie? Oprę o meble. Życie jest życiem, ale...Więcej nie dokupuję."

*Czy te obrazy są wieszane w określonych miejscach?*

"No ja nie wiem czy myśmy się kierowali. No akurat ta ściana była, tu jest okno, wiadomo. Ten obraz jest duży, no to została mi tylko ta ściana. Tu była zaklejona fototapetą to...A to tak, tu jest jakaś ława, kwiatek można zawsze postawić, coś co tak no, żeby nie napaprać, no i żeby to miało jakieś miejsce, nie tylko powiesić, aby gdzieś wtrynić, tak wydawało mi się...Tamtą Matka Boska, no to też w sumie jedyna ściana wolna i też tam więcej nic nie wieszam tylko jest poświęcona cała ścianka. Tu są meble, tu są okna, no i gdzie, no w drzwiach, no za duży obraz, żeby gdzieś tam. Takie no to chyba same się te miejsca tak znajdują. Nie to, że tu musi akurat Ojciec Święty wisieć, no tu Go powiesiłam i tu mi pasuje, tu już tyle lat wisi, jak my się wprowadzili...I też jakoś nie pomyślałam, żeby na przykład jakiś tam kwiatek tam powiesić, czy coś, a Ojca Świętego gdzieś tam przenieść. Tu wisi. Nie wiem czy są to dobre miejsca, według mnie dobre, także chyba to najważniejsze."

*Czy jest jakiś obraz, który pani szczególnie lubi?*

"No, Matkę Boską Częstochowską. Lubię te Matkę Boską, tym bardziej, że się bardzo dużo modlę do Matki Boskiej, także chyba dlatego, ten obraz taki bardzo przypadł do serca. Ma swoje miejsce i dopóki ja tutaj jestem, będzie tutaj wisiał."

*Czy przy jakiś świętach obrazy są wykorzystywane?*

"Tak, to znaczy, o misje były parafialne, to też mąż wystawiał tam w okno i nawet jakieś żarówecki, żeby było oświetlone. Także może nie na każde takie święto, ale są wykorzystywane. I też najczęściej to zależy, teraz to właśnie mieliśmy na misje, bo to i z krzyżem, to tego Pana Jezusa Modlącego mieliśmy wystawionego w tym oknie. Często Matka Boska, bo tak o tutaj wisi, mniejsza, taki mały obrazek. Wystawiany jest. No nie wiem może dla tego, że ksiądz przypomina... Ale my to praktykujemy. Człowiek jakby nie chciał to by tego nie robił. Także są jednak wykorzystywane. Może w mieście może mniej jak teraz tutaj, w tym środowisku wiejskim bardziej jeszcze ten kult tych

obrazów i ta tradycja się utrzymuje, może już po woli zanika, ale jeszcze ludzie starsi żyją, jeszcze to podtrzymują, przekazują, jeszcze to jest. W mieście to... Przecież studiowałam i jeździłam i odwiedza się ludzi i koleżanki. No jak się gdzieś się zobaczy jakiś krzyżyk no to to wszystko. Wolą jakiś tam pejzaż, martwą naturę sobie powiesić, niż te obrazy. No taka jest prawda. A nie powiem, że nie mają miejsca. Bo nawet jak w swoich domach, to nawet jakieś salony mają, także jakiś kawałek ściany, można by było wygospodarować, no ale robi każdy jak uważa."

*Czy małe obrazeczki są wykorzystywane?*

"No w książeczkach na pewno są. Często są przy obrazeczkach modlitwy. To nieraz są odczytywane, wykorzystywane. Tak pamiętam, [REDAKTOR] jeszcze był mniejszy, taki Jezusek, ale taki malutki jak chłopczyk, ja mu zawsze pokazywałam, że taki malutki [REDAKTOR], tak rączki składał. I tam była, akt miłości czy nadziei, jeszcze taka jakaś modlitewka mała, to często ten obrazek właśnie pokazywałam i uczyłam go tej modlitewki. A tak to raczej w książeczkach są, w Piśmie tutaj w Ewangelii, czy nawet prymicje, no to księża na pamiętkę, czy nawet ksiądz chodzi po kolędzie to zawsze dzieciom zostawia obrazeczek. No ale tak żeby wykladać te obrazeczki i się przy nich modlić to raczej tego nie praktykujemy, tyle że jest jakaś modlitwa...Ja kiedyś, jeszcze mam książeczkę, taką dostałam gdzieś, też Matka Boska Częstochowska i tam była modlitwa św. Franciszka, czy coś i też właśnie tak na drugiej stronie, bo on taki był składany, ten obrazek, no to odmawiałam, czytałam, to nowenna do Serca Pana Jezusa albo koronka do Miłosierdzia Bożego to też tu Pan Jezus, obrazek, a tu jest koronka. Jeszcze wpierv jak nie umiałam do ręki, a teraz to się odmawia to już rzadziej, pamięta się."

"Teraz mieliśmy nawiedzenie krzyża, to też ksiądz przyjeżdżał, msza była przy tym krzyżu dla nas wszystkich. Ołtarzyk się zawsze jakiś ubierze i też był Matki Boskiej obraz wystawiany, nie tylko ten krzyż, tylko jeszcze ołtarzyk i ten obraz dodatkowo."

FUNKCJA MAGICZNA.

"A tu jest właśnie święta Teresa i to mama męża to jest Teresa i to jest taka patronka. Nawet mój syn [REDAKTOR] to mi tak powiedział kiedyś, że to jest takie jak gdyby przedłużenie. No bo patronka, syn wychodzi od tej mamy z domu, ale żeby jeszcze święta Teresa jak gdyby to pieczę trzymała nad tym synem."

No i też tyle lat wisi ten obraz, no i co ja będę ten zdejmowała i kupowała nowy, żeby zawiesić. Absolutnie."

"[REDAKTOR], syn jak był w Częstochowie, to kupił mi też taką pamiąteczkę i też jak leżałam i w szpitalu, bo właśnie z tym najmłodszym maleństwem całą ciężę przeleżałam, no to też cały czas stał, bo na łóżku leżałam jeszcze w domu, to stał ten obrazek, na tym stole cały czas. Teraz to tam się go przenosi bo można tak go wszędzie sobie zabrać."

*Czy przy takich uroczystościach jak chrzest, ślub, pogrzeb, obraz jest wykorzystywany?*

"Tak, oczywiście. Kiedyś to jak jeszcze nasz ślub, to raczej po domach były wesela, ale też tam gdzie siedzieliśmy, gdzie była para młodych to był i obraz. Najczęściej Matki Boskiej właśnie ubrany. A jak jesteśmy teraz na weselach, to jest taki dom strażacki, remiza, to tam też ta ściana, gdzie młodzi siedzą, jest zawsze jakiś obraz, jakieś baloniki czy tam światełka, no jakieś tam hasło. Szczęść Boże młodej parze, także jest obraz...No i właśnie chrzest komunii i dzieci dostają, tak jak i [REDAKTOR] dostał od chrzestnej tam obraz. Oprócz prezentu, roweru górskiego, który dostał, bo wiadomo jakie teraz prezenty...To dostał ten obraz...Tak samo i na chrzcie."

*Czy przy burzy robi się coś z obrazami?*

"Tak jak jakaś burza idzie, to ja wiem właśnie, to najczęściej krzyż wystawiamy. Ja to przyniosłam ze swojego domu rodzinnego. To teraz niedawno szła, obudziłam się nad ranem i też tam wystawiłam...I tak kładę się jestem taka jakaś spokojniejsza. No a sobie krzyż stoi..."

*Czy w życiu co dziennym obrazeczki są wykorzystywane?*

"W samochodach wieszamy, krzyżyki kawałek tam różańca, jeden dziesiąteczek, czy świętego Krzysztofa patrona...To chyba też tak babcie, prababcie też tak robiły i coś tam jeszcze zostaje. No wiem, że nawet i w ciągnikach, czy starze to mąż, widziałam...Wcześniej to miał, na motorze jakśmy kiedyś jeszcze jeździli, jeszcze był kawalerem to zawsze miał..."

*Czy przy pogrzebach obrazeczki są wykorzystywane?*

"Tak wkładają. No najczęściej to różaniec, książeczkę i właśnie nieraz może rodzina wie do kogo najbardziej się modlił ten zmarły, do Pana Jezusa czy do

Matki Boskiej to właśnie jest taki obrazek wkładany. To to widziałam właśnie w jednym wypadku..."

"Ktoś umrze też wyprowadzają właśnie do najbliższego krzyża, czy do kapliczki przy drodze, tak do kościoła."

#### FUNKCJA SPOŁECZNA.

*Czy ludzie modlą się przy kapliczkach?*

"Jak byłam jeszcze dziewczyną, chodziliśmy jeszcze na majówki, na czerwówki...Asfaltu jeszcze nie było, nieraz i po błocie i w deszczu, różnie to było ale fajnie. Zbierałyśmy się, każda jakiś koc wzięła i szła. Teraz, nie ma wiele komu, to w szkołach, przyjadą, święta noc, a klasówek tyle, trzeba się uczyć...Nie ma młodych, a jakieś stare dwie babcie raz przyszły, raz nie przyszły, a kto za nich będzie śpiewał. No i to po woli jakoś tak zanika, ale po wsiach śpiewają ludzie, słysząc, rozbrzmiewają majówki, gdzie jest trochę młodych, pójdą jeszcze te babcie, one są podporą wszystkich tych modlitw, aby miał ktoś zaśpiewać, to jakoś ciągną. To właśnie rozbrzmiewają, szczególnie majówki, czerwówki tu do Serca Pana Jezusa i do Matki Bożej...Poświęcenie pól to też wybiera się cztery stacje, to te przydrożne krzyże czy kapliczki i też się ludzie gromadzą, ksiądz przyjeżdża."

#### OBRAZ A KATOLICYZM.

*Czyli te obrazy są w życiu wykorzystywane....?*

"No tak, oczywiście. Tak, no po to są. No jakbyśmy w to nie wierzyli i nie mieli no to by były gołe ściany, ale wydaje mi się, by była jakaś taka pustka. Chociaż no, modlę się wszędzie, w każdym miejscu i w autobusie i nieraz w drodze. Nie musi to być obraz, nie musi to być przed obrazem, a jak jest wspólna modlitwa to modlimy się w tym pokoju, no oczywiście nie tyłem do obrazu, tylko raczej klękamy tak...Raz modlimy się w kuchni, zależy. Łukaszek nieraz śpi w tamtym, no to jesteśmy tam. No to, że mamy jeden obraz, zapalamy świece i się modlimy nie, ale po prostu, no gdzie kiedy jak pasuje to tak modlimy się. Ale wydaje mi się, że to jest takie uzupełnienie tego domu i tak pościagać to to tak, to taka by była jakaś pustka chyba, także to nie wchodzi w ogóle w rachubę. To co się powiesiło, wisi..."

*Czy wyobraża sobie pani katolicyzm bez obrazów?*

"Dla mnie są bo są. Nie wyobrażam sobie żeby było inaczej, żebym ja je ściągnęła, absolutnie. No ale jeżeli bym miała gdzieś mieszkać i by mnie ktoś pozbawił to też bym się modliła na swój sposób, chociaż by nie było tego obrazu. Zależy może jaką kto ma wiarę i jak się modli. Jak tylko się modli do obrazu, to dla niego by może wtedy wydawało się, że nie przestrzega tych dogmatów różnych wiary. Dla mnie wydaje się, że lepiej, że są, ale jeżeli by nie było no to wydaje mi się, że bym się nie zmieniła w swoim życiu i postępowaniu."